

W kręgu filozoficznej refleksji (206)

1. Na ustroniskim rynku odbędzie się (15 sierpnia 2015 r.) imprezy w ramach dziesiątej, jubileuszowej edycji Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Podawaniu Baraniny zwanych „Świętem baraniny”. Inicjatorem tego „święta” jest Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim pod przewodnictwem jej prezesa, zwanego „Wielkim Zbójnikiem”, Jana Sztefka. Wraz z nim głównym organizatorem jest znakomity mistrz kucharski, Leszek Makulski. To wydarzenie przygotowywane jest we współpracy z innymi instytucjami. Współorganizatorem jest firma RM Gastro, i to właśnie w jej studio kulinarnym w Ustroniu (ul. Sportowa) będą współzawodniczyć w przyrządzaniu mistrzowskich potraw drużyny kucharzy. Inicjatywę „Święta baraniny” wspiera – mieszczący się w Cieszynie – Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego. Z organizatorami „Święta baraniny” aktywnie współdziałała, etnolog i znawca folkloru Śląska Cieszyńskiego, prof. Daniel Kadłubiec. W programie „Święta baraniny” przewidziano też sympozjum popularno-naukowe w miejskim ratuszu, prowadzone przez prof. Bronisława Borysa z Instytutu Zootechniki.

2. Ustroniskie „Święto baraniny” jest przykładem restytuowania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego wypasania owiec, symboliki pasterskiej i zwyczajów kulinarnych. Wydarzenie to odwołuje się do głębokich warstw tradycji. Skłania do zastanowienia się nad kulturotwórczymi aspektami wypasania owiec, jako jednej z najstarszych form gospodarowania rolniczego, do refleksji nad przejawami obyczajowości i symboliki pasterskiej oraz nad zwyczajami kulinarnymi. Elementy pasterskie w pewnej mierze wciąż funkcjonują we współczesnej kulturze, zwłaszcza w religijnej wyobraźni symbolicznej, choć zazwyczaj nie ma dziś bezpośredniej obecności owiec i pasterzy, co może czynić z nich jakby tylko „relikt” z minionych epok.

2.1. Czym wszakże jest dziedzictwo kulturowe? Trafnie odpowiada specjalista w zakresie badań nad humanistycznym zarządzaniem dziedzictwem kulturowym, prof. Łukasz Gawel: „Wszechobecne dziedzictwo kulturowe jest powodem zachwyty, afirmacji, dumy, lamentu lub nienawiści. Jest ono składnikiem wewnętrznego świata każdego człowieka, grupy etnicznej, społeczności lokalnej, narodu. Jest zbiorem otwartym i nigdy niedookreślonym. Otacza nas od momentu naszych narodzin, albo lepiej – swoimi narodzinami, wpisujemy się w określone dziedzictwo. Dorastając, pisząc własną historię, możemy je negocjować, ale nigdy w pełni się od niego nie uwalniamy – brak jakiegokolwiek kulturowego punktu odniesienia oznaczałby zaprzeczenie własnego człowieczeństwa”. Ujawnia się tu wielopostaciowość i zarazem niezbywalność dziedzictwa kulturowego.

2.2. Można nieco podejrzliwie zapytać: Czy powracanie do dawnych obyczajów stanowi faktyczne „restytuowanie przeszłości”? Czy też jest to przede wszystkim sprawa współczesnych konwencji kulturowych, w których rozgrywa się owo „restytuowanie”, jako forma indywidualnych i zbiorowych doznań? Przy okazji różnych imprez folklorystycznych częstokroć deklaruje się, że stanowią one „powrót do źródeł”. To są zazwyczaj retoryczne deklaracje, służące wzmocnieniu siły kulturowej ekspresji. Nad problemem „restytuowanie przeszłości” przenikliwie zastanawia się etnolog, prof. Jan Kajfosz: „Co jest w kontekście przemian kulturowych powrotem do tradycji w większym stopniu – *powrót* do rzekomo *swojskiej* baraniny czy *napływ* rzekomo *obcej* mody na wegetarianizm? Nie umiem odpowiedzieć, bo żadna z tych opcji nie restytuuje świata minionego, lecz każda na swój sposób kreuje coś, co jest do niego w innym sensie podobne. Jeśli założyć, że jeszcze na początku XX w. znaczna część ludności na tych terenach z przyczyn materialnych nie spożywała mięsa (sprzedawanego masorzowi, żeby mieć w ogóle jakieś pieniądze), to ma się do tego stanu bardziej zbliżać powrót do *swojskiej* baraniny, czy raczej napływ *obcej* mody na strawę jarską?”. Te pytania warto też podjąć w trakcie sympozjum, które odbędzie się w ramach „Święta baraniny”

3. Program „Święta baraniny” wpisuje się w nurt edukacji regionalnej i zarazem w kształtowanie relacji międzykulturowych, zwłaszcza między tymi kulturami, w których ważną rolę odgrywa hodowla owiec. Jak wyjaśnia znawca problematyki edukacyjnej, prof. Jerzy Nikitorowicz, edukacja regionalna ma „wyposażyć w wiedzę, zapoznawać, uwrażliwiać, wzmacniać i chronić świat wartości rdzennych, wdrażać do podejmowania działań na rzecz świadomego kształtowania więzi z »ojczyzną prywatną«, ze światem pierwotnego zakorzenienia”. Edukacja regionalna pozwala lepiej poznać własne zakorzenienie w kulturze lokalnej i otwierać się na inne kultury.

4. Ustrońskie „Święto baraniny” zasługuje na uznanie i wsparcie także ze względu na pełnienie ważnych funkcji w przekazie dziedzictwa kulturowego i w zakresie edukacji regionalnej. **Marek Rembierz**